

Czynnik ludzki w wymiarze sprawiedliwości

W ciągu ostatnich 30 lat rewolucja informatyczna zmieniła niemal wszystkie aspekty naszego życia. Wiele zadań wymagających niegdyś naszej osobistej obecności w pracy, urzędach czy na zakupach dzięki komputerom i smartfonom możemy wykonywać z każdego miejsca na świecie, gdzie tylko mamy dostęp do internetu.



MACIEJ PANFIL

radca prawny, Kancelaria Prawnicza Maciej Panfil i Partnerzy

Oszalaniające w ostatnich latach przyspieszenie rozwoju technologii AI zaowocowało pojawieniem się narzędzi zastępujących człowieka w dziedzinach, które od wieków uważaliśmy za jego wyłączną domenę. Codziennie spotykamy się z tworzonymi przez sztuczną inteligencję tekstami, obrazami, filmami czy muzyką, a chatboty, „inteligentne” samochody, telewizory czy pralki stały się zwyczajnymi elementami naszej codzienności. Technologie AI z powodzeniem wykorzystywane są w praktycznie wszystkich dziedzinach życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Skoro zatem sztuczna inteligencja stała się istotnym czynnikiem rozwoju usług, przemysłu, medycyny, administracji czy edukacji, wypada rozważyć jej wpływ na kształtowanie wymiaru sprawiedliwości.

Rola człowieka w wymiarze sprawiedliwości będzie maleć

Wymiar sprawiedliwości jest systemem zabezpieczającym przestrzeganie norm prawnych, którego zasadniczą funkcją jest rozstrzyganie sporów. Uwzględniając perspektywę historyczną i geograficzną, nie sposób jednak mówić o jednym modelu wymiaru sprawiedliwości. W ciągu wieków pojawiła się bowiem ogromna różnorodność systemów, często bazujących na bardzo różnych założeniach. Od czasów Hammurabiego do dzisiaj ich cechą wspólną była jednak pozycja człowieka – zarówno jako twórcy, jak i wykonawcy prawa. Prawodawca, sędzia, prokurator, adwokat czy komornik to role tradycyjnie zarezerwowane dla ludzi.



Czy tak będzie zawsze? Obserwowany dotychczas konsekwentny wzrost szybkości i efektywności procesorów w połączeniu z postępami algorytmów uczenia maszynowego wskazuje, iż rola człowieka w wymiarze sprawiedliwości będzie maleć. Już dziś ogromna większość prawników nie wyobraża sobie efektywnego wykonywania swoich obowiązków bez korzystania z systemów komputerowych. Informatyczne bazy aktów prawnych, orzecznictwa i literatury prawniczej są nieodzownym narzędziem pozyskiwania wiedzy przez każdego prawnika. Stosowane przez sądy, prokuratury, kancelarie prawne czy komornicze elektroniczne narzędzia komunikacji, przesyłania dokumentów i obrazów usprawniają wymianę informacji, a informatyczne systemy administracji pozwalają optymalizować podział obowiązków i czuwają nad terminowością podejmowania działań. O roli technologii informatycznych w zakresie rozliczeń finansowych z klientami (faktury, zaliczki), sądami i komornikami (koszty wpisów, opłat etc.) nie trzeba się rozwodzić. Komputery już

dawno przejęły tu zadania pochylo-nych nad liczydłami rachmistrzów.

Jak korzystać ze sztucznej inteligencji

Co więcej, modele językowe, np. Chat GPT, stają się narzędziem codziennej prac prawnika z tekstem. Dzięki ich zastosowaniu przygotowanie dokumentów procesowych, opinii prawnych czy wyroków staje się szybsze i łatwiejsze. Naturalnie, korzystanie z takich narzędzi rodzi nowe wyzwania i niebezpieczeństwa. W pracy przy użyciu technologii AI konieczne jest zatem zachowanie szczególnej wnikliwości i ostrożności. Na uwagę zasługują tutaj opublikowane we wrześniu tego roku na stronie Gov.pl wskazówki dla pracowników polskiej administracji publicznej „Jak korzystać ze sztucznej inteligencji”. Mogą być one przydatne dla wszystkich korzystających z modeli językowych, dlatego warto pokrótce je przedstawić. Po pierwsze, w pracy z AI konieczne jest precyzyjne określenie nie tylko samego problemu, ale także oczekiwanego stylu wypowiedzi (urzędowy, oficjalny, potoczny etc.) zależnego od kręgu i rodzaju odbiorców, do których kierowany będzie przygotowywany materiał. Warto także zwrócić się o przedstawienie kilku wersji materiału i krótkiego uzasadnienia do każdej z nich. Z perspektywy np. radcy prawnego ma to fundamentalne znaczenie, inaczej bowiem przedstawia się argumenty przed sądem czy w urzędowej korespondencji, inaczej zaś w opinii prawnej dla klienta. W pracy z modelem językowym konieczna jest uważna analiza przekazywanych mu informacji. Nigdy nie wolno udostępniać danych osobowych, w tym w szczególności informacji niejawnych czy wrażliwych. AI może je bowiem wykorzystywać

później w sposób, nad którym nie będziemy mieć żadnej kontroli. Dotychczasowe doświadczenia wskazują również, że modele językowe mają często skłonności do „halucynacji”, czyli generowania bezzasadnych twierdzeń na podstawie nieistniejących źródeł czy fałszywych informacji. Konieczna jest więc ich skrupulatna weryfikacja – zawsze należy odpowiedzieć sobie na kilka podstawowych pytań. Czy rozumiem wygenerowany tekst? Czy to, co czytam, ma sens i zgadza się z moją wiedzą i doświadczeniem? Czy przedstawione źródła są prawdziwe i wiarygodne? W razie jakichkolwiek wątpliwości w tej materii przed upublicznieniem materiału konieczne jest konsultowanie się z ekspertami w danej dziedzinie. Pamiętać trzeba także o ryzyku naruszenia własności intelektualnej, np. poprzez użycie przez AI całości lub fragmentów chronionego prawem utworu. Warto również otrzymany tekst poddać krytycznej analizie pod względem jego bezstronności. Często bowiem wypowiedzi modeli językowych bywają stronnicze i dyskryminujące ze względu na płeć, rasę czy wiek. Pamiętajmy, to my ponosimy odpowiedzialność za naruszenia i błędy w powstałym przy użyciu AI tekście.

Maszyny w końcu nas przerosną

Nie ulega wątpliwości, że funkcjonujące obecnie w wymiarze sprawiedliwości rozwiązania informatyczne, jak e-sąd, rozprawy przez internet czy elektroniczne doręczenia, nie są bynajmniej kresem cyfrowej rewolucji. Wobec szybkiego wzrostu szybkości i efektywności systemów komputerowych i mniej więcej stałych możliwości intelektualnych człowieka trzeba pogodzić się z myślą, że maszyny w końcu nas przerosną. Nic na ra-



W pracy przy użyciu technologii AI konieczne jest zachowanie szczególnej wnikliwości i ostrożności.

zie nie wskazuje bowiem na to, by w szybkim czasie genetyka, neuroinżynieria czy nanotechnologie pozwoliły ludziom znacząco poprawić swoje zdolności percepcyjne i analityczne. Stałe postępy prac nad komputerem kwantowym, przewyższającym sprawnością dotychczasowe narzędzia o rzędy wielkości, wskazują natomiast, że kolejny informatyczny przełom może nastąpić szybciej, niż się spodziewamy. Zmierzamy zatem do punktu, gdzie zasadne staną się pytania o dalszą przydatność czynnika ludzkiego w stanowieniu i stosowaniu prawa. Powstaną systemy, które z nieosiągalną przez człowieka prędkością i precyzją będą w stanie doprowadzić do zgromadzenia materiału dowodowego, przeanalizować stan faktyczny danej sprawy i poddać go subsumpcji (czyli przyporządkować go pod ogólną normę prawną). Systemy te będą mogły korzystać ze wszystkich źródeł prawa krajowego i międzynarodowego, zbiorów orzecznictwa, a także fachowej literatury. Obecnie nie widać fundamentalnych przeszkód technologicznych stanowiących nieprzekraczalną barierę w przejmowaniu przez AI kolejnych zadań człowieka w wymiarze sprawiedliwości. Czy zatem systemy te będą mogły zastąpić sędziów, adwokatów czy prokuratorów? Tak – pytanie tylko, kiedy?



Funkcjonujące obecnie w wymiarze sprawiedliwości rozwiązania informatyczne, jak e-sąd, rozprawy przez internet czy elektroniczne doręczenia, nie są bynajmniej kresem cyfrowej rewolucji.